

# GŁOS

TRYBUNALSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK ZIEMI PIOTRKOWSKIEJ

## Rozwiązanie parlamentu w Japonii

LONDYN, 22.I. Z Tokio donoszą o rozwiązaniu parlamentu. W kołach politycznych oceniają ten krok jako zwycięstwo kół wojskowych.

## Likwidacja szkoły im. Wawelberga i Rotwanda

WARSZAWA, 22.I. Na podstawie rozporządzenia Min. W.R. i O.P. w sprawie organizacji szkolnictwa zawodowego, — z końcem bieżącego roku szkolnego nastąpi likwidacja Wyższej Szkoły Budowy Maszyn im. Wawelberga i Rotwanda. Zamiast niej ma być uruchomiony w przyszłym roku szkolnym średni techniczny zakład naukowy pod nazwą Liceum Mechaniczne i Elektryczne.

## Modły we wszystkich kościołach rzymskich

# Ojciec święty umierający

## Utrata przytomności po ataku sercowym

WATYKAN, 22.I. Stan zdrowia Ojca św. jest w dalszym ciągu jak najbardziej niepokojący. W ciągu czwartku Ojciec św. dwukrotnie stracił przytomność. W godzinach wieczornych Papież uległ ciężkiemu atakowi serca i stracił przytomność po chwili. Lekarz przyboczny dr. Milani, nie odstępował od łóżka Piusa XI, z którym przywrócił Ojca św. do przytomności. Zastosowano zastrzyki wzmacniające pracę serca.

kardynałów Włochów i 29 cudzoziemców. 52 kardynałów z liczby 66 mianował obecny Papież Pius XI. Jedynym kardynałem, którego kreował jeszcze Leon XIII jest kardynał Leon Skrbensky, z pochodzenia Czech.

## Anglikanie modlą się za zdrowie Ojca św.

Prasa katolicka notuje fakt, który nie miał dotychczas precedensu. Oto w kate-

drze anglikańskiej w mieście Chester, w Anglii, duchowieństwo protestanckie odprawiło uroczyste modły na intencję Papieża Piusa XI, przy czym dziekan katedry publicznie w czasie nabożeństwa wzywał do modlitw za Papieża.

Watykańskie nie tają już że stan Ojca św. jest bardzo groźny. Choroba roztępiła postępuje, posuwa się coraz bardziej do przodu i istnieją obawy wywołania się gangreny.

Ojciec św. cierpi nadal okropne bóle. Wczoraj spędził bardzo ciężko na czwartek spędził bardzo ciężko dopiero nad ranem zasnął na kilka godzin. Na skutek cierpienia, Ojciec św. jest ogromnie zmęczony i zdenerwowany. Szczególne zaniepokojenie lekarzy i watykańskich budzą okresy zupełnej nieprzytomności, w którą Papież zapada coraz częściej.

Wczoraj w południe Papież wstał z łóżka i siedząc w fotelu odbył dłuższą rozmowę z kardynałem Bellim. Wysilek ten wyczerpał widocznie Ojca św. ponieważ w chwili po południu wrócił do łóżka, nastąpił atak sercowy. W Watykanie, ani w Rzymie nikt nie wierzy w możliwość powrotu Papieża do zdrowia. Podobno prof. Milani, lekarz, pod którego opieką znajduje się Papież, traci już resztki nadziei, uważając jednak, że wobec silnego organizmu Ojca św. walka ze śmiercią może potrwać czas dłuższy.

We wszystkich kościołach rzymskich odbyły się wczoraj nabożeństwa na intencję Ojca św. W nabożeństwach tych wzięło udział tłumy wiernych.

Kolegium kardynalskie, które na wyzwanie zgonu Ojca św. zadecydowałoby o wyborze nowego Papieża, liczy się z 66 kardynałów, w tym 37

PARYŻ, 22.I. Eskadry bombowców powstających zaatakowały wczoraj umocnioną pozycję czerwonych w Valdemorillo i Colmenarefe. Kilka bomb trafiło w arsenał wojsk rządowych w Valdemorillo, który wyleciał w powietrze.

W Madrycie, w dzielnicy uniwersyteckiej milicja przypuściła gwałtowny szturm na pozycje wojsk powstańczych. Legioniści i marokańczycy granatami ręcznymi i karabinami maszynowymi zdziesiątkowali atakujących.

Również atak czerwonych na pozycje wojsk gen. Franco w Parku Zachodnim został odparty.

Wykorzystując jasną noc, eskadry powstańcze atakowały koło północy czterokrotnie Madryt, zrzucając około 100 bomb na południowo-wschodnie dzielnice stolicy. W każdym nalocie brało udział po 7 trzymotorowych bombowców, osłanianych przez 6 samolotów pocigowych. — Naloty te pociągnęły za sobą ogromne spustoszenia.

## Bombardowanie Ceuty

PARYŻ, 22.I. Nad Ceutą pojawiły się wczoraj dwa samoloty rządowe, które obrosły bombami i port bombami.

Kilka bomb spadło na rynek na którym znajdowały się tłumy ludzi. Wskutek wybuchu zginęło 36 ludzi.

# Nocne bombardowanie Madrytu

ś. † p.

## Wacław Raczyński

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł tragicznie w dniu 22 stycznia 1937 r., przeżywszy lat 36.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu fabrycznego na cmentarz rzymsko katolicki w Moszczenicy nastąpi w niedzielę 24 b.m. o godz. 2 po poł.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w nieutulonym żalu

**Matka, siostry, brat, szwagrowie i rodzina.**

## W r. 1937-ym:

# 250 milionów na F.O.N. 265 milj. na inwestycje

WARSZAWA, 22.I. Wczoraj Rada Ministrów uchwaliła dwa ważne projekty ustaw.

Pierwszy o dotacji Skarbu na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, przekazywanej w ciągu 4 lat (1937—1940) do wysokości 1 miliarda zł. Rocznie przekazywane będzie na F.O.N. 250 milionów zł., przy czym w roku obecnym na pokrycie tej sumy pójdą wpływy z pożyczki francuskiej.

Drugi projekt — to ustawa o inwestycjach z funduszy państwowych na rok 1937 w wysokości 264 milionów zł. Do 31 grudnia 1937 r. wydane będzie w milionach zł.:

- na elektryfikację — 12,
- na gazyfikację — 10,
- budowle morskie — 5,
- budowle wodne śródlądowe — 15,
- budownictwo ministerstw — 14,2,

- inwestycje kolejowe — 56,
- telegrafy, telefony — 7,8,
- (niezależnie od 18 milionów zł. preliminowanych w planie finansowo-gospodarczym przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon),
- zabudowę i kredyty przy scalaniu i parcelacji — 18 milionów,
- budowę i utrzymanie dróg — 50 mil.,
- akcję budowlaną - mieszkaniową — 26 milionów i
- inwestycje z Funduszu Pracy — 50 mil. zł.

Na sfinansowanie tych inwestycji posłużą środki, które w r. 1937 uzyska rząd w drodze operacji kredytowych oraz kwo ty, jaką dysponować będzie Fundusz Pracy.

Środków z operacji kredytowych dostarczą więc państwowe instytucje finan-

sowe oraz takie instytucje jak ZUS, Państwowy Zakład Emerytalny i t.d.

Środki te okazały się wystarczające i rozpisanie pożyczki wewnętrznej nie jest brane pod uwagę.

Całość planu inwestycyjnego na rok 1937 pozostaje pod przemożnym wpływem zadośćuczynienia potrzebom obronności kraju.

Bezpośrednio po posiedzeniu Rady Ministrów, zastępca dyrektora departamentu ogólnego w ministerstwie skarbu p. Janusz Rakowski przez radio omówił nakreślony plan inwestycyjny, podnosząc, że jeżeli plan wykonany w roku 1936 przyniesie szereg dodatnich skutków gospodarczych i finansowych, to niewątpliwie przy realizacji nowego planu, który przewiduje kwoty znacznie zwiększone w porównaniu z rokiem ubiegłym — skutki muszą się jeszcze silniej uwydatnić.

## Kto wygrał

- 10.000 zł: 104845
- 10.000 zł: 88256
- 5.000 zł: 97513
- 2.000 zł: 28 42 44446 48726 55816
- 1.000 zł: 76969 79080 115861 116614 124829
- 500 zł: 143143 144882 14789
- 200 zł: 13622 21087 30421 32324
- 100 zł: 54001 57891 60497 61677 6 685
- 50 zł: 83135 85972 86378 868 0 90 83
- 20 zł: 9 4 0 97641 98919 107971 108750
- 10 zł: 119340 120362 12 911 130953
- 5 zł: 156 13 17.138 177754 189185

## Na łamach prasy

Straciliśmy 300.000  
obywateli

W „Polsce Zbrojnej“ znajdujemy ogromnie ciekawy artykuł na temat konieczności podjęcia racjonalnej gospodarki życiem ludzkim w Polsce.

Opierając się na pracy prof. Stefana Szulca p.t. „Ruch naturalny ludności w Polsce w latach 1895 — 1935“ stwierdza autor artykułu, że na rok 1936 przypada najwyższa liczba kobiet w wieku płodności i od tego roku liczba ta będzie spadać. Niesłychanie charakterystyczny wniosek z przytoczonych liczb szacunkowych zamyka autor w następującym zdaniu:

„W r. 1921, przy daleko niższej liczbie kobiet w wieku płodności, było w Polsce 800.000 urodzeń w r. 1935, gdy liczba kobiet w wieku 20—30 lat wzrosła w Polsce o dwa miliony, liczba urodzeń żywych spadła na 877.000.

Rok 1936 wykazał wprawdzie nieznaczny wzrost liczby urodzeń, ale ta poprawa jest nieznaczna, tak że spadek płodności jest właściwie zjawiskiem już ustabilizowanym. Prof. St. Szulc w cytowanej już wyżej pracy oblicza, iż gdyby płodność kobiet w Polsce od r. 1927 - 28 nie zmniejszała się, to w r. 1935 powinno urodzić się 1.136.000 dzieci, zaś w r. 1936 — milion 174.000.

Tymczasem w rzeczywistości w roku 1935 zarejestrowano 877.000 urodzin, zaś w pierwszych trzech kwartałach b.r. 669 tysięcy co w stosunku rocznym da nie więcej jak 890.000. Z tego widzimy, iż unikanie dzieci przez małżeństwa współczesne w tak krótkim czasie, bo w przeciągu 8 lat przynosi nam stratę roczną 284.000 żywych urodzeń.

W roku więc 1936 straciliśmy trzysta tysięcy obywateli, to też słusznie „Polska Zbrojna“ dorzuca:

„Obecnie moda świadomego regulowania liczby dzieci w Polsce dotarła wszędzie, wkroczyła na wieś coraz więcej niszcząca dużą rodność społeczeństwa. Te trzy sta tysięcy corocznej straty, to ofiara na ołtarzu wygodniejszej teraźniejszości, wolnej od kłopotów o wychowanie przyszłego pokolenia“.

W powszechnej fali spadku urodzin kroczy Polska raczej na końcu, ale faktem jest, że już kroczy... To też słusznie „Polska Zbrojna“ podkreśla, że czas już zasta nowić się nad racjonalną — i dorzucilibyśmy tutaj — etyczną — gospodarką życiem ludzkim.

Termin składania zeznań  
o państwowym podatku dochodowym

Izby skarbowe rozplakują niebawem obwieszczenia o obowiązku składania zeznań na rok 1937 przez płatników państwowego podatku dochodowego.

W myśl obowiązujących przepisów, osoby fizyczne złożyć mają wypełnione deklaracje o dochodzie — uzyskanym w roku ubiegłym najdalej do dnia 1 marca. Osoby, które nie złożą zeznań w terminie

## Pensje, pensje, pensje

Ostatni numer „Pracownika Bankowego“ podaje następujące szczegóły, dotyczące płac dyrektorów banków oraz płac pracowników:

„W jednym z banków poznańskich jest tylko... 9 dyrektorów, których pensje, łącznie z pensjami kierowników, wynoszą sumę zł. 42.300, a pensje reszty 118 urzędników wynoszą zaledwie sumę zł. 40.500.

„Duży bank warszawski ma tylko 7 dyrektorów, których pensje wynoszą złotych 26.800.

„Inny bank warszawski ma nawet 10 dyrektorów, którzy łącznie z kierownikami pobierają pensje zł. 30.800, a 140 urzędników tegoż banku pobiera 39.800 złotych. Dodajmy do tego, że dyrektorzy banków mają wieloletnie kontrakty, gwarantujące im wysokie odszkodowania w razie przedwczesnego zwolnienia (po 100.000 i 200.000 zł.), a zobaczymy, jak w tym świetle wygląda zwykły pracownik bankowy i jak musi być wyciśnięty

## Slub najbogatszej panny w Polsce

Posag ks. Elżbiety Radziwiłłówny obliczają na 20 milj.

W zeszłym tygodniu odbył się z wielkim szumem w Warszawie slub księżniczki Elżbiety Radziwiłł z ks. Witoldem Czartoryskim.

Dziwny to zbieg okoliczności: od przeszło stu lat rodziny Radziwiłłów i Czartoryskich nie były ani razu skoliigowane, teraz w ciągu roku skojarzyły się dwukrotnie.

Ks. Władysław Radziwiłł, syn Franciszka, ze Starej Wsi pod Węgrowem, ożenił się z Czartoryską prawniczką z prostej linii ks. Adama — ministra spraw zagranicznych Aleksandra I, szefa Rządu Narodowego podczas powstania listopadowego, wodza emigracji z hotelu Lambert. Radziwiłłowie ze Starej Wsi należą do

najuboższych Radziwiłłów, finansowo zawsze mają trudności. Ks. Władysław poślubił zaś pannę, uchodzącą za najbogatszą partię w Polsce.

Obecnie się wyrównało, bo Witold Czartoryski z Pelkini ma coś dziesięcioro rozleństwa, należy do „biednej“ linii Czartoryskich. Natomiast jego żona reprezentuje — po młodej Władysławowej Radziwiłłowej — największy z kolei posag magnatki w Polsce.

Ks. Elżbieta Radziwiłł, jedynaczka Albrechta ordynata niewieskiego, otrzymała po ojcu wszystkie dobra alodialne, tj. majątki i pałace nie wchodzące w skład ordynacji. Obliczają, że stanowi to wartość około 20 milionów zł.

Po tym ślubie bratanicy odetchnęli i Radziwiłł, obecny ordynat Nieświeża.

Na dzień 15 grudnia r. ub. wyznaczyli Albrecht i Elżbieta, którzy zginęli w bitwie pod Grójcem, ordynację Dawidgródzką, a Karol otrzymał w spadku po Stanisławie z dwoma synami — klepał biedę.

W testamentach swym, zmarły przeżył lata Albrecht zapisał Nieśwież i Radziwiłł, który zginął w bitwie pod Grójcem, ordynację Dawidgródzką, a Karol otrzymał w spadku po Stanisławie z dwoma synami — klepał biedę.

Wprawdzie Leon doradził, że testamento jest nieważny, bo statut Radziwiłł oznacza, że ordynacja musi przetrwać w najbliższej linii męskiej — jednakże wyłączenia Elżbiety za Radziwiłłami proces, który byłby skandalem i nym i kosztowałby olbrzymie sumy.

Stosunki między Leonem i Elżbietą były się jaknajgorzej. Na ślubie jej wście nie był.

Młoda para wyjechała do Austrii, Kitzbuenel. Naturalnie — dzięki Edwardowi to najszybkim i najłatwiejszemu sposobowi w Europie.

Ks. Leon jest już spokojny jego synowie zostaną ordynatami — starszy otrzyma Nieśwież, a młodszy Dawidgródka po stryju Karolu, który ma tylną córkę (wyszła za mąż za syna krusza Radziwiłła z Czaś i Olyki).

## Lekkomyślnie zwalniano urzędników

Emerytury wzrosły do 172,5 miliona zł.

Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała wczoraj jedną z naszych największych bolączek, a mianowicie budżet emerytur.

Referent budżetu, pos. Ostalin przyznał, że w sposób bardzo liberalny, może nawet lekkomyślny, zwalniano urzędników przedterminowo na emeryturę. Skutek był taki, że wydatki na emerytury rosły z roku na rok. Świadczą o tym następujące cyfry: w r. 1924 wydano 33,6 milj. zł., zaś w r. 1935-36 — 172,5 milj. zł. Prawie 75 proc. ogólnej liczby emerytów, — miało mniej niż 55 lat. Można zatem wnosić, że rzesze emerytów składają się z ludzi młodszych, poniżej 55 lat.

Dyskusja, jaka się następnie wywiązała, obracała się wokół dekretu emerytalnego, który — zdaniem mówców — jest krzywdzący dla emerytów.

Pos. Ostalin zapowiada zgłoszenie do laski marszałkowskiej projektu ustawy, znoszącej obecny dekret emerytalny, przy zachowaniu równowagi budżetowej, oparty na następujących тезach:

1) Uchylił się przepisy dekretu o zaliczaniu tylko 3/4 okresu rzeczywistej służby w b. państwach zaborczych, przywracając zaliczanie ich w całości.

2) zmienia się o tyle przepisy dotyczące kumulowania emerytur z dochodami z posad zajmowanych przez emerytów by emeryt otrzymujący pobory z tytułu posady otrzymał tylko taką część emerytury, która łącznie ze wspomnianymi poborami nie przekracza uposażenia z dodatkami pobieranego przez niego ostatnio w służbie czynnej. Ograniczenie to nie ma zastosowania kiedy emerytura wraz z wynagrodzeniem nie przekracza 400 zł. miesięcznie.

3) rozwiązanie stosunku służbowego z funkcjonariuszem państwowym z uwagi na zły stan zdrowia może nastąpić tylko wtedy jeśli komisja lekarska stwierdzi u niego utratę co najmniej 50 proc. zdolności do pracy zarobkowej.

4) Zasady obligatoryjnego doliczania 10 lat wysługi emerytalnej funkcjonariusza państwowego lub zawodowego wojskowego, który utracił bez własnej winy co najmniej 95 proc. zdolności do pracy zmienia się o tyle, że doliczanie tych 10 lat, pozostawia się swobodnemu uznaniu władzy.

5) Ustanawia się czasowo opłatę od zaopatrzenia emerytalnych przyznawanych na podstawie ustawy emerytalnej z 11.12. 1923 r. w brzmieniu obowiązującym przed 1.11.1934 r. (w punktach przy mnożnej 0,43 zł., która wynosi w pierwszym roku 5 proc. i zmniejsza się w latach następnych co rok o 1 proc. Opłacie nie podlegają zaopatrzenia dla emerytów do 100 zł., dla wdów do 50 zł. i dla sierot do 25 zł. miesięcznie.

W zakończeniu dyskusji zabrał głos p. Wicepremier Kwiatkowski, który stwierdził, że propozycje referenta otwierają drogę do załatwienia sprawy.

„Choć bowiem — mówił p. wicepremier — powstają w Skarbie spore wątpliwości co do optymizmu obliczeń budżetowych p. posła Ostalina, to jednak widząc wysiłek uszanowania postulatu nienaruszenia równowagi budżetu, będą rzecznikiem opinii w Rządzie by to pozytywne załatwienie zostało jak najprędzej zrealizowane.

W wyniku dyskusji budżet emerytur przyjęto bez zmian.

## Tegrocne święto papie

WARSZAWA. (KAP) W myśl powołania Episkopatu Polski, piętnastocznicza rządów Ojca św. Piusa XI dziona będzie w niedzielę 14-go lutego, dług ustalony program.

## Sądy sowieckie tracą na poszukiwanie ojców wodników, nie chcą płacić alimentów

Podług informacji dziennika sowieckiego „Izwestia“ w ciągu roku 1937 80 mieszkańców Moskwy wypadł z rozwód. W ciągu pierwszego półrocza 1935 liczba rozwodów wzrosła do 44,3 proc. zarejestrowanych małżeństw. W tym roku procent ten wzrósł do 44,3 proc. Mniej więcej dwie trzecie rozwiedzionych małżeństw posiadają dzieci, mimo to jednakże zaledwie 10 proc. tych małżeństw daje na ich utrzymanie. Jak twierdzą „Izwestia“, sądy w Warszawie zajmują się w pierwszym rzędzie poszukiwaniem na ojców-zbiegów, którzy chcą się przed prawem do najbardziej odległych miast i miasteczek, gdzie zawijają nowe małżeństwa.

Wyżej podane wiadomości z życia sowieckiej, zaczerpnięte z prasy sowieckiej, mówią same za siebie.

## Pożar na sztucznym lozisku w Katowicach

W gmachu Sztucznego Toru Łyżwiarskiego w Katowicach przy ul. Bankowej wybuchł wielki pożar. Ogień wybuchł w lewym skrzydle, gdzie znajdują się sypialnie dla graczy. Płomienie błyskawicznie objęły całe skrzydło, które wprawdzie doszczętnie zniszczeniu.

Scianny budynek zbudowane są ze szlachetnej mieszaniny słomy prasowanej, więc materiału łatwo zapalnego. Akcja tunkowa zajęła się energicznie kierownik p. Dziubiński, który doznał też kilku poparzeń rąk.

Ogień zlokalizowała katowicka straż pożarna. Prawdopodobnie pożar powstał wskutek krótkiego spięcia, albo też tlejącego w pobliżu koku w piecyku, którym grzeją się łyżwiarze, zapalającą ścianą budynku.

## Komunistyczne zakusy na Śląsk

Kompartia Polski otrzymała nowe specjalne instrukcje dotyczące nasilenia propagandowej akcji komunistycznej na terenie Śląska. Instrukcja, wychodząc z założenia, że ludność Śląska odporna jest na propagandę komunistyczną między innymi i z tego powodu, iż agitatorami są przeważnie żydzi lub jednostki nie z terenu Śląska zaleca wykorzystanie w akcji propagandowej wyłącznie miejscowych elementów komunistycznych.

Przy okazji przypominamy, że poprzednio zdekonspirowane instrukcje kominter

nu, nakazywały zerwanie z dotychczasową taktyką jawną i rozpoczęcie akcji na dłuższą metę i narazie nie dającej rezultatów, mianowicie w formie przenikania do istniejących organizacji legalnych, apolitycznych.

Zestawienie tych dwu faktów zmusza kierowników organizacji społecznych na Śląsku do zwrócenia bacznej uwagi na wszelkie, choćby nieśmiało i niezdecydowane przejawy zbrodniczej roboty antypaństwowej. (BAK)

# o czym się pisze, a o czym milczy

## Niemcy na wesoło. — Walka na szpady Goeringa z Mussolinim. Nowe kontrtorpedowce niemieckie.

(K o r e s p o n d e n c j a w ł a s n a)

BERLIN, w styczniu. Pierwszy międzynarodowy kongres karnawałowy! Tak jest, kongres i to między innymi odbył się właśnie w Monachium.

Wszystko wyglądało. Za przewodniczącym szeregi dygnitarzy: minister Esser, dyrektor Związku Turystycznej Heiligbrunn, sekretarz min. Goebbelsa, nadradca minist. Stadtrat Ebel, dyr. Reinhard i inni poważni mężowie. Zamiast zwykłych urzędników w kostiumach z rewii. Na sali też szereg osób ubranych w stroje karnawałowe.

Przewodniczącym kongresu był burmistrz miasta Monachium K. Müller. Otworzył kongres słowami: — „Wielki jest ten, kto się czuje szczęśliwym”. Co za głęboka myśl! Metoda tego, autosugestia. Wmawianie w siebie, że się jest zdrowym, szczęśliwym etc.

W czasie przemówienia delegatów, odebrano depesze i prace w sekcjach. W rezultacie został zorganizowany „Bund Deutscher Karnaval“, któremu nawet dr. Leyman i kierownik „Kraft durch Freude“ przesyłał telegraficznie życzenia.

Karnawał w Nadrenii, w południowych Niemczech, zwłaszcza w Monachium, który jest siedzibą malarzy, rzeźbiarzy, „Faschings“ monachijski, miał ustaloną reputację nie tylko w Niemczech; bywało tam, bawiono się beztrudno i z humorem. Wśród artystów żyjących do zabawy karnawałowej i wybujałości renesansowej. Ze względu na potrzebę „organizowania zabawy i humoru, świadczy to nie tylko o istocie humoru, jaki panuje obecnie w Niemczech. Nic też dziwnego, że obecny na kongresie Anglik powie: „No humour, nor sense of humour“ — co znaczy mniej więcej: ani wesołości, ani dowcipu. Bo istotnie ten etatyzm w Niemczech zabawy wypadł raczej zabawy. Ponieważ jednak w Niemczech krytykować nie wolno, więc niektóre poważne gazety ograniczyły się do... pochwycenia „kongresu“ zupełnym milczeniem.

W Niemczech nie bardzo rozpisywały się gazety na temat walki na szpady Goeringa z Mussolinim a Goeringiem. Właściwie krytyka sportowej, w kostiumach i maskach. W akademii szermierki w Rzymie świąty obu gygitarzy przytoczone.

W Koninie miał miejsce tragiczny wypadek śmierci dwojga dzieci. Matka Janina Matysiak pozostawiła w mieszkaniu na klucz dwoje dzieci 5- i 3-letnie i 3 letnie. Gdy po godzinach wróciła do domu zastała w mieszkaniu kłęby dymu z palącej się kuchenki oraz nieżywe dzieci, które zmarły wskutek uduszenia się dymem. Przyczyną zapalenia się podłogi było pozostawienie ognia w żelaznym piecyku.

Projekt ustawy znoszącej podatek specjalny dla marszałkowskiej przyjęty w tych dniach projekt ustawy, złożony przez posła Romualda Krukowskiego. Wskazujący postanowienia dekretu o podatkach specjalnych. Wniosek projekt przewiduje mianowicie, że osoby pobierające uposażenie do 1000 zł. zostaną zwolnione z dniem 1 kwiecień r. b. od uiszczania podatku specjalnego. Takie stanowisko odpowiada, jak domniemy, poglądom komisji porozumienia związków pracowniczych, z którą komisja przed wniesieniem ustawy odbyła kilka konferencji informacyjnych.

glądały się przez 20 minut temu spotkaniu. Oczywiście żaden z partnerów nie zwyciężył. Mussolini był szybszy, Goering za to silniejszy i niespodzianie zwinny jak na swą tuszę. Tak orzekli znawcy.

Karnawał aczkolwiek nie wybujały, troska władz o „circenses“ dla ludności, skoro zabrakło masła, to wszystko ani na chwilę, ani na centymetr nie powstrzymało działalności gorączkowej prawie, jaką III Rzesza rozwija w dziedzinie zbrojeń. Wszystko odkłada się na bok, gdy idzie o zbrojenia, na ten cel nie żałuje się

niczego i dlatego też niema masła. Ale są to nowe okręty wojenne, nowiutkie, jak z igły.

Na mocy porozumienia anglo-niemieckiego przystąpiła Trzecia Rzesza do budowy 22 kontrtorpedowców o pojemności 1625 i 1800 1.800 ton. Uzbrojenie ich stanowi 5 dział, 5-calowych i 8 torped. — Pierwszy z tych statków rozpoczął przed paru dniami służbę w marynarce niemieckiej. Na cześć admirała, który zginął w bitwie z flotą angielską u brzegów Helgolandu w 1914 roku, nazwano go „Leberecht Maas“. Rozkaz naczelnego

wodza sił niemieckich nadał jednocześnie nazwy pierwszym dziesięciu kontrtorpedowcom, znajdującym się w budowie. Numery 8 i 9 noszą nazwy „Bruno Heineke“ i „Wolfgang Zenker“ na pamiątkę oficerów, którzy „zginęli w obronie sztandar“, to znaczy byli zabici przez zbuntowanych marynarzy w dniu 5 listopada 1918 roku.

Numer 10 nazywa się „Porucznik Lody“, o którym rozkaz mówi, że „został zabity w służbie dla ojczyzny“. Istotnie, był on rozstrzelany w London Tower w listopadzie 1914 r. jako szpieg. M.

## Na łożu śmierci...

# Wielki patriotyzm chłopca z powiatu tureckiego Cwierć posiadane go majątku zapisał na F.O.N.

Z radością musimy stwierdzić, że doniosłość celu dobrodzenia naszej Armii rozumieją nie tylko inteligenci, ale i chłopci!

Oto mamy do zanotowania wymowny fakt, świadczący o wysokim patriotyzmie i chłopów, oddalonych nieraz o dziesiątki i więcej kilometrów od miast. Poniżej podajemy dosłowny testament gospodarza Sta-

nislawa Fraszczyka ze wsi Wilańców, pow. tureckiego, woj. łódzkiego.

„Sporządzam sam testament własnoręcznie, tak jak mi serce i rozum dyktuje. Na mnie wypada 8 mórg ziemi, po dobrym namyśle całość mego majątku rozpisuje na cztery równe części. Pierwszą część ofiaruję na Fundusz Obrony Narodowej

pozostałe zaś części na rodzinę i cele filantropijne. To jest wszystko, co w czasie mej choroby nie wychodziło nigdy mi z myśli. Teraz już jestem spokojny, gdy ten testament sporządziłem, proszę bardzo, kto weźmie tę sprawę w ręce, niech załatwi sprawiedliwie.“

Oto ostatnie życzenie zmarłego chłopca — patrioty, który zastanawiając się w czasie swej długiej choroby, tak rozsądnie podzielił swój majątek, nie zapominając również o zasileniu Funduszu Obrony Narodowej.

## Druga egzekucja w Białymstoku w r. b.

BIAŁYSTOK Wobec nieskorzystania drzez P. Prezydenta R. P. z prawa łaski w stosunku do Chramienki, prokuratura białostocka w dniu 19 bm. wydała przygotowania do egzekucji. W nocy przyjechał kat Braun ze swoim pomocnikiem i niezwłocznie zgłosił się do więzienia, legitymując się specjalnym piśmem ministerstwa sprawiedliwości. Chramienko przyjął wiadomość o bliskiej egzekucji z całkowitym spokojem.

Kiedy do celi jego przybył duchowny prawosławny, aby udzielić mu ostatniej pociechy religijnej, Chramienko odmówił spowiedzi.

Egzekucja wykonana została we środę 20 bm. d. godz. 6.30 rano. Aż do ostatniej chwili Chramienko nie stracił swego kamiennego i cynicznego spokoju, który cechował go przez cały czas rozprawy.

Egzekucja białostocka jest drugą w Polsce egzekucją w roku bieżącym.

## Pożar szpitala

Poznań. Wybuchł pożar w zakładzie szpitalu ss. Miłosierdzia w Środzie. Dzięki wysiłkom straży pożarnej, ze Środy, Wrześni i innych miejscowości okolicznych, których akcją ratunkową utrudniał silny mróz, udało się pożar ugasić. Płomienie zniszczyły konstrukcję dachu w prawym skrzydle budynku i kaplicy oraz kilka cel zajmowanych przez zakonnice. Straży są znaczne.

## Uratowana załoga polskiego kutra

Berlin. Z miejscowości Prerow, położonej na północnym wybrzeżu Bałtyku, około 30 km. na zachód od wyspy Rugii nadeszła depesza, że niemiecka łódź ratunkowa uratowała 10 członków załogi polskiego kutra rybackiego. Depesza nie podaje nazw kutra, ani też innych szczegółów. Przypuszczają, że kuter polski znalazł się w niebezpieczeństwie podczas orkanu.

## Pomnik mauzoleum po 4.600 poległych kapłanach

PARYŻ. (KAP). Katolicka prasa francuska zamieszcza apel komitetu pomnika ku uczczeniu pamięci 4.600 poległych w czasie wojny świątowej kapłanów i zakonników Francuzów, którzy na równi z żołnierzami walczyli w obronie zagrożonej ojczyzny. W apelu tym komitet odwołuje się do ofiarności społeczeństwa, prosząc o składki na ten piękny cel.

Pomnik ma stanąć na górze Montmartre w Paryżu w pobliżu bazyliki Sacre Coeur.

## Niezwykła kariera artysty - akrobaty

Do dziś dnia pamiętają wszyscy miłośnicy kina niezwykłego aktora - akrobatę Eddie Polo, który przez szereg lat zdumiewał swoją szaloną odwagą i nieprawdopodobnymi wprost wyczynami.

Eddie Polo rozpoczął swoją karierę w cyrku słynnego „króla reklamy“ Barnuma, z którym jeździł po całym świecie przez długie lata.

Dostał się potem do amerykańskiej wytwórni filmowej Universal, której stał się naczelnym gwiazdorem. Po wielu latach znużeniu mu się pobyt w Ameryce, przyjechał więc do Niemiec i do Anglii, gdzie produkował filmy na własny rachunek. Równocześnie występował na roz-

maitych scenach, a w r. 1930 grał skecze w Warszawie, w Łodzi i w Katowicach. W ciągu swojej niebezpiecznej kariery ranny był 35 razy. Dzisiaj liczy Eddie Polo 62 lata. Ze swoich wyczynów zrezygnował już zupełnie.

W chwili obecnej jest dzierżawcą bufetu w jednym z największych teatrów wiedeńskich, a prasa podała ostatnio, że zamierza poświęcić się teatrowi w charakterze dyrektora.

W wywiadzie, udzielonym wiedeńskim dziennikarzom, Eddie Polo oświadczył, że będzie to chyba najbardziej niebezpieczny z jego dotychczasowych zawodów.

## Smiertelne następstwa wiecznej ondulacji

Mieszkanca Nowego Dworu, Holckenerówna bawiąc w Warszawie zrobiła sobie u fryzjera t.zw. „wieczną ondulację“. Tego samego dnia wyjechała z silnymi bólami głowy. Gdy wróciła do domu, zantemogła i...

wkrótce zmarła. Wezwani lekarze stwierdzili, że przyczyną śmierci była właśnie ondulacja którą Holckenerówna zrobiła sobie w tym czasie, gdy cierpiała na bóle głowy.

PIORA WIECZNE PRZEZROCZYSTE z 25-letnią gwarancją poleca firma „Adolf Pański Spadk.“ Piotrków, ul. Lejtanów 2, tel. 10-55.

SOBOTA  
**23**  
Styczeń  
1937

Zaślubiny N. M. P.  
St. wsch. 7.11 zach 16.01  
Ks. wsch. 17.24 zach. 9.09

## Radio

SOBOTA 23 STYCZNIA

6.30 Audycja poranna  
11.30 »Śpiewajmy piosenki«  
12.03 »Piotr Mascagni« kompozytor i dyrygent  
14.30 »Zima w lesie« — słuchowisko dla dzieci  
15.15 Koncert z udziałem Czapllickiego  
16.15 Popularne melodie Georga Bizet'a  
17.00 Koncert solistów  
19.00 Audycja dla Polaków zagranicą »Wesoła wieczornica«  
19.30 »Przy wieczornej herbatce« — wianka melodii  
20.30 Nowości literackie  
21.00 Muzyka rozrywkowa z Włoch  
22.00 »Wesoła Syrena« — »Malżeństwo z ogłoszenia«  
22.30 Muzyka tarczyna

## Kronika Piotrkowska

### 9.200 zł. na wychowanie fizyczne w powiecie

Wydział wykonawczy Powiatowego Komitetu P.W. i W.F. uchwalił budżet komitetu na rok 1937 - 38 w wysokości 9.200 złotych, po stronie wydatków i dochodów.

Wydział Powiatowy w Piotrkowie przeznaczył na rok budżetowy 1937 - 38 na rzecz komitetu 9000 zł.

### Akademia w rocznicę Powstania Styczniowego

Z racji 74 rocznicy Powstania Styczniowego, Zarząd Koła Związku Rezerwistów urządził dla członków i ich rodzin akademię, która odbędzie się w dniu 24 bm. w niedzielę o godz. 17.00 w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 48.

Prelekcję wygłosi prof. Wład. Kruszyński.

### Wieczór towarzyski

Staraniem Koła b. wychowanki i Naucz. Pensji ś.p. H. Domańskiej i Gimn. Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Średnich w Piotrkowie odbędzie się w dniu 30 b.m. w sali im. Kilińskiego Wieczór Towarzyski (Dancing - bridge).

Wejście na wieczór tylko za zaproszeniami. Początek o godz. 20.00. Bufet we własnym zarządzie. Strój dowolny. Przy grywać będzie doborowa orkiestra. Cena biletów zł. 1.49

### Wieczór Literacki

Dnia 24 b.m. w niedzielę o godz. 17.00 odbędzie się Wieczór Literacki w auli Państw. Seminarium, ulica Stronczyńskiego 1.

## POWODZENIE

### W TAŃCU

zapewniają przy sukni BALOWEJ

piękne

**sztuczne kwiaty**

WIELKI WYBÓR  
Polna m.

Również kwiaty dekoracyjne: celulozowe i białostowe do WAZONÓW

# Bagno piotrkowskie

## Hieny robotniczego ruchu zawodowego

Na dzień 15 grudnia r. ub. wyznaczona została w majątku ziemskim Domiechowie, pow. piotrkowskiego, licytacja ruchomości celem wyegzekwowania należności służbowych robotnika, zatrudnionego w tym majątku, Stanisława Pawelczyka.

Należności przekraczały sumę 2000 złotych. O przeprowadzeniu licytacji i wyegzekwowanie sumy zabiegał usilnie osławiony w Piotrkowie, właściciel „biura ad-

wokatów“ mecenas Józef Dukowicz, który na sumach, należących się robotnikowi St. Pawelczykowi od właścicieli Domiechowie, zabezpieczył swoje osobiste pretensje na sumę łączną 1.700 złotych. W jaki sposób mogła powstać tak wysoka pretensja „mecenasa“ Dukowicza do biednego robotnika pozostanie już chyba tylko jego tajemnicą.

Zanispokojone społeczeństwo spodzie-

wa się jednak, że tajemnica Dukowicza zostanie wyjaśniona przez czynniki sądowe. Przyczyni się do tego niewątpliwie bezczelność samego J. Dukowicza i najbliższego współpracownika Jana Ka, obu już karanych sądownie, karą rozstrzelania utratą około 2000 złotych pewnego już zysku, skierowanemu do Ministerstwa Opieki Społecznej i do Prokuratora Sądu Okręgowego w Piotrkowie skargi przeciwko Inspektorowi Pracy i Obrotu w Piotrkowie o niewidlową działalność w charakterze wodniczącego komisji rozjemczej dla widacji zatargów w rolnictwie.

Sprawa ta obfitować będzie niewątpliwie w najbardziej sensacyjne okoliczności, które we właściwym czasie podamy wiadomości.

Sprawa ta jest jednym z największych skandali, jakie przytrafiły się w Piotrkowie i na terenie powiatu w historii robotniczego ruchu zawodowego rolników.

Trzeba podkreślić, że Witke i Dukowicz występowali ostatnio pod firmą Związku Robotników Rolnych i Leśnych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, centralnie w Poznaniu, nieposiadając do tego uprawnień.

**Dziś i dni następnych!**  
Demon hazardu — Intryga — Miłość — Piękno — Humor  
Wszyscy, którzy kochają kino i pragną w filmie ujrzeć prawdziwe piękno, czar, miłość, upajając się wspaniałą grą **Ronald Colmana i Joan Bennet** muszą zobaczyć film p. t.

## Człowiek który rozbił bank

**W MONTE CARLO**  
Przepych i bogactwo wnętrza oraz bajeczne cuda natury to poszczególne perły fenomenalnego filmu z Ronaldem Colmanem i Joan Bennet

**Nad program — DODATKI DŹWIĘKOWE**

## PLENARNE POSIEDZENIE RADY POWIATOWEJ W PIOTRKOWIE

Na porządku obrad sprawy budżetowe Wydziału Powiat. i szereg innych ważnych spraw

Pod przewodnictwem starosty powiatowego p. Ignacego Szremskiego, odbędzie się w dn. 30 bm. o godz. 10 rano w sali okręgowego towarzystwa organizacji i kółek Rolniczych przy ulicy Sienkiewicza 8,

plenarne posiedzenie Rady powiatowej w Piotrkowie.

Porządek obrad przewiduje: zagajenie posiedzenia i ustalenie obecnych, składanie wniosków nagłych, odczytanie i przy-

jęcie protokołu poprzedniego posiedzenia Rady powiatowej z dnia 28 listopada ub., uchwalenie preliminarza budżetowego Powiatowego Związku Samorządów w Piotrkowie na okres od 1 kwietnia 1937 r. do 31 marca 1938 r., preliminarz budżetowych: Fermi rolniczej w Milejcu Powiatowego Przytułku dla Starców i lek w Wolborzu, Szkoły Ludowo-Rolniczej w Witowie, Powiatowego Urzędu Rozjemczego w Piotrkowie i preliminarz budżetu administracyjnego. Dalej porządek obrad przewiduje: uchwalenie wykończenia budżetu powiatowego na rok 1937/38, uchwalenie statutu o opłatach specjalnych i dopiatach drogowych na rok 1937/38, uchwalenie statutu o opłatach badanie zwierząt rzeźnych i mięsa, uchwalenie statutu o pborze samoistnego podatku komunalnego od gruntów państwowych na rok 1937/38, podjęcie uchwały o pborze dodatku do państwowego podatku przemysłowego i udziału w państwowym podatku przemysłowym, podjęcie uchwały o pborze dodatku do państwowego podatku akcyzowego, uchwalenie upoważnienia dla Wydziału Powiatowego do zaciągania pożyczek krótkoterminowych uchwalenie upoważnienia dla Wydziału Powiatowego do przyjmowania zasiłków i zapomóg z Komunalnego Funduszu Państwowo - zapomogowego na pokrycie niedoborów budżetowych gmin wiejskich w r. 1937/38, wybór 3-ch członków komisji kwalifikacyjnej do ustalenia wysokości norm przymusowego ubezpieczenia rolników od ognia oraz rozstrzygnięcie wniosków uznanych za nagłe.

## Jesteśmy jednej krwi

Jak w latach ubiegłych czas od 15.I do 15.II. jest okresem zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Osiem milionów, prawie jedna czwarta całego Narodu Polskiego, przebywa po za granicami naszego państwa, których ze względu na różne warunki do Kraju ściegnąć nie można. Trzeba, aby pomiędzy całą Polonią zagraniczną, a społeczeństwem wolnego naszego Państwa zostały związane szczere i mocne nici bliższego najserdeczniejszego porozumienia i współdziałania, obejmującego we wzajemnym zespoleniu i zbliżeniu wszystkich ognisk polskich zagranicą.

Musimy wejrzeć w środowisko Polaków zagranicą i stwierdzić, czy są zdolni krzepkim ramieniem i radosną dionią budować wytrwale wspólnie z nami wolność, na zniszczonych niewolą i wojną, zrębach gmachu państwowego i progach własnych chat? Czy opowiadają swym dzieciom o tysiącletnim pełnym sławy i ofiarności istnieniu Narodu naszego i za sługach jego dla świata? Czy zachwycają się i dumni są z melodyjnej mowy polskiej? Czy nad kołyskami ich dzieci błąka się jeszcze polska piosenka?

Chcąc odciągnąć to wszystko musimy pamiętać, że prócz niewielu skupisk Polaków Zagranicą, które są dość zamożne, jest jednak większość ośrodków biednych. Jeżeli się zważy, że na ogólną liczbę przeszło miliona dzieci polskich w wieku szkolnym zagranicą zaledwie 5 proc. chodzi do szkół polskich, a tylko 30 proc. pobiera dorywczo naukę języka polskiego, reszta zaś, to znaczy 65 proc. skazana jest na naukę w obcym języku, gdyż nie

ma środków na założenie polskich szkół, to zachodzi nieodzowna konieczność przyśpieszenia tam z pomocą materialną.

To też Komitet Powiatowy Dnia Polaka Zagranicą i zbiórki na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą zwraca się z apelem do wszystkich warstw społeczeństwa tutaj powiatu, aby docenili organizację Dnia Polaka Zagranicą 24 stycznia 1937 r. i nie szczędzili ofiar na rzecz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Niechaj ten dzień będzie dniem radości i wielkim świętem oraz dowodem naszego najgłębszego przywiązania się do braci na obczyźnie.

Łączność ta ma się uzewnętrznić uroczystością manifestującą, a domy, autobusy i t.p. winny być przybrane barwami narodowymi.

Na terenie całego powiatu nie może być ani jednego zakątka nie licząc fabryk szkół i urzędów, gdzieby nie wygłoszono referatu o życiu i znaczeniu dla Polaków Polaków Zagranicą. — Nadszedł bowiem czas, że potrzeby Polonii Zagranicą są tak wielkie i pilne, że tylko powszechna i stała ofiarność całego społeczeństwa może skutecznie pomóc i zapewnić lepsze jutro naszym Rodakom Zagranicą.

Nie wątpimy, że uczucie, które żywi cały Naród dla Polaków Zagranicą, świadomość wszystkich czym Oni są dla Państwa, znajdzie teraz wyraz w czynie, w dobrowolnych świadczeniach obywateli Polaków na rzecz Polonii Zagranicą i zapisywa się na członków Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicą.

## ODCZYT

Zarząd Koła Związku Rezerwistów w Piotrkowie Tryb. zawiadamia, że w dniu 23 bm. o godz. 19.00, w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 48; wygłosi odczyt o ubezpieczeniu emerytalnym robotników p. G. Riedel, wicedyrektor ubezpieczalni społecznej.

Pijcie prawdziwie najlepsze PIWO OKOCIMSKIE

# Najlepsze paczki po 15 gr. w Cukierni Krakowianka

## Elektryfikacja wsi w pow. piotrzkowskim

związku z projektem przeprowadzenia kabli elektrycznych z Elektrowni Piotrkowskiej do Belchatowa i Sulejowa, jak też z związku z mającą nastąpić inżenierską elektryfikacją do Wołborza całego powiatu piotrzkowskiego, zainteresowało się sprawą przeprowadzenia kabli elektrycznych do tych ośrodków z ramienia Elektrowni Piotrkowskiej. Niezależnie od tego kilka młynów, które posiada już wytwórnię prądu elektrycznego, pracuje z gromadami i kółkami wiejskimi w sprawie oświetlenia poszczególnych wsi elektrycznością. Sprawa dostarczenia prądu elektrycznego przez młyny

zależna jest od decyzji Urzędu wojewódzkiego w Łodzi, który ma być wydac pozwolenie.

Jak się dowiadujemy, niektóre wsie w stę mają w najbliższym czasie do Dyrekcji Elektrowni Piotrkowskiej delegacje w

sprawie przeprowadzenia elektryfikacji.

Nie ulega wątpliwości, że zaprowadzenie na wsi prądu elektrycznego, byłoby olbrzymim krokiem naprzód w kierunku podniesienia stanu kulturalnego i gospodarczego wsi w pow. piotrzkowskim.

## Stacja doświadczalna dla 2-ech województw w Milejowie

Jak już donosiliśmy, na terenie fermy rolniczej w Milejowie, w myśl propozycji Wydziału Powiatowego, Łódzka Izba Rolnicza, zamierza zorganizować stację doświadczalną, która by swym wpływem obejmowała na terenie województwa łódzkiego powiaty: piotrzkowski, brzeziński,

radomski, łaski i wieluński oraz sąsiednie powiaty z terenu województwa kieleckiego.

Jak się dowiadujemy, Łódzka Izba Rolnicza planuje zrealizowanie tego ważnego dla rolnictwa przedsięwzięcia w niedługim czasie.

## Piotrków w cyfrach

Według danych z roku 1936 w Piotrkowie ogólna liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle wynosi — 5279 (w tym 1600 sezonowców), w rzemiośle zaś — 596.

Urzędników państwowych i samorządowych było w Piotrkowie — 3.000, emerytów — 1.000, lekarzy — 33, adwokatów — 23, dentystów — 14, inżynierów i geometerów — 28.

Znaczna liczba mieszkańców Piotrkowa zatrudniona jest w rolnictwie i handlu.

## Dancing w „Europie“

Sekcja finansowo-zbiórkowa Powiatowego Komitetu Dnia Polaka z Zagranicy i Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą urządza w dniu 23 b.m. (sobota) w salonach restauracji „Europa“ p. Morawskiego WIELKI DANCING, połączony z mnóstwem atrakcji i niespodzianek. Przy grze będzie doborowy zespół muzyczny. Zabawa jest zakrojona na wyższą skalę i będzie utrzymana na najwyższym poziomie. To też sekcja finans.-zbiórkowa wspomnianego Komitetu zaprasza wszyst

kich, pragnących zabawić się należycie w miłym nastroju i otoczeniu, na sobotę 23 b.m. do „Europy“ na dancing, który rozpocznie się o godz. 9-jej wiecz.

Całkowity dochód z dancingu przeznaczony jest na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

**CHCESZ WIEDZIEĆ CO CIĘ CZEKA?**  
— ZAJDZ DO ZNANEJ CHIROMANTKI „MARMONY“, ul. Piłsudskiego 81.

## Wybory w Związku Lekarzy R. P., koło Piotrków

O odbyło się w Piotrkowie zebranie tuższego koła Związku Lekarzy R. P., na którym po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych dokonano wyboru nowego zarządu.

Wybrani zostali lekarze pp. dr. Stefan Rechniowski, dr. Marian Otrębski, dr. Stanisław Lewkowicz, dr. Fidziański, i dr. Bonkowski.

Czterech lekarzy żydów, którzy byli dotychczas w zarządzie i z ramienia tegoż pełnili funkcje w komisji do spraw Ubezpieczalni Społecznej mianowicie lekarze pp. dr. Brams, dr. Schor, dr. Tenenbaum z Piotrkowa i dr. Leszman z Gorkowic złożyli swe mandaty.

## Nowy rok szkolny w szkole żeńskiej rolniczej w Witowie

W szkole żeńskiej rolniczej w Witowie rozpoczął się nowy 11-miesięczny rok szkolny. Dotychczas zapisało się 30 uczniów. Kierownictwo szkoły spoczywa w doświadczonych rękach p. Julii Ebedziówny.

Budżet szkolny na rok 1937/38 zamknięty się po stronie przychodów i wydatków sumą 29.000 złotych. Szkoła zasadniczo utrzymuje się z dochodów własnych, dopłata wydziału powiatowego z ogólnych źródeł dochodowych, wynosi 6.000 złotych.

## Miód pszczelny

czysty lipcowy bez domieszek pod gwarancją 3 kg. 6.20 zł., 5 kg. 9 zł., 10 kg. 17 zł., 20 kg. 33 zł., wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie **EUGENIUSZ BILINSKI I SYN** W ZBARAZU.

**UDZIELAM** lekcji muzyki i na fortepianie, skrzypkach, mandolinie oraz gitarze. Ul. Krzywa 12 m. 15 L. Grochulski.

### Wieczór taneczny

Zarząd Związku b. Ochotników Armii Krajowej, Oddział w Piotrkowie urządza w dniu 30 b.m. (sobota) zabawę taneczną dla wszystkich członków i ich rodzin. Zabawa odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Legionów 14. Rozpoczęcie o godz. 20-ej. Wejście bezpłatne. Bufet we własnym zarządzie. — Zarząd.

### Poraz 10 na ławie oskarżonych

Sąd grodzki w Piotrkowie rozpatrywał sprawę Zofii Szczypińskiej, już dziewięć karanej za kradzież.

Szczypińska oskarżona była o kradzież mieszkania p. Janiny Famulskiej przy Promenada 26.

Sąd skazał notoryczną złodziejkę na więzienie. Szczypińska przebywa w tym z domów karnych w Warszawie, gdzie oczekuje jeszcze jednej sprawy. Karę więzienia za kradzież.

## Widzenie semaforu

rozumiała, że jej nie kocha. Dziękuję — wyjąkała przez zacisniętą zębami.

— I... życzyć panu również szczęścia! Zamiast odpowiedzi, uśmiechnął się tylko; dziewczyna zabrała ze sobą wspomnienie tego uśmiechu.

— Bodaj to diabli nadal! — zaklął Rolnik, wchodząc do mieszkania.

— Co się stało? — zapytała z niepokoju Ewa.

— Co się stało — podchwycił z goryczą — nie wiesz, Wiśniewska chora, zajrzyj do lekarza; dziewczyna zabrała ze sobą wspomnienie tego uśmiechu.

— Bodaj to diabli nadal! — zaklął Rolnik, wchodząc do mieszkania.

— Co się stało? — zapytała z niepokoju Ewa.

— Co się stało — podchwycił z goryczą — nie wiesz, Wiśniewska chora, zajrzyj do lekarza; dziewczyna zabrała ze sobą wspomnienie tego uśmiechu.

— Bodaj to diabli nadal! — zaklął Rolnik, wchodząc do mieszkania.

— Co się stało? — zapytała z niepokoju Ewa.

— Co się stało — podchwycił z goryczą — nie wiesz, Wiśniewska chora, zajrzyj do lekarza; dziewczyna zabrała ze sobą wspomnienie tego uśmiechu.

— Bodaj to diabli nadal! — zaklął Rolnik, wchodząc do mieszkania.

— Co się stało? — zapytała z niepokoju Ewa.

wska pożyczki, komu... „głodomorom“! Z czego jej oddadzą, wykręci się że nie maż. Nie znasz jej, czy co... Sknera, pokazać się tylko, co ma, ale poratować!

— Stawscy zadatkowali plac — mówiła w zamysłeni Ewa — nie mają.

— Teżby nie dali na niepewne... Ty nie znasz jeszcze ludzi, tacy, co się dorabiają z trudem i skąpią sobie na wszystkim, ze by coś uciąć, nie są znów później rozdawni, boby nic nie mieli.

— No, ale poratować człowiek człowiek — przerwała Rolska.

— No tak, ja to rozumiem i żebym miał tobym dać... Ale.

W tej chwili otworzyły się drzwi i weszła pani Irena zadyszana, spocona z upału.

— Och, jak gorąco! — zawołała rzucając się na krzesło.

— A coście tacy poważni — zapytała, spoglądając badawczo na Rolskich.

Rolski ze wszystkimi ostrożnościami wtajemniczył Stawską, biorąc od niej słowo, że nie powie o tem nikomu.

— Otóż to moi drodzy — zaczęła pani Irena, potrząsając głową z ubolewaniem — otóż to życie bez rachunku bez olwianka, bez odkładania kilku złotych na czarną godzinę... a później taki rezultat.

— Ależ pozwól moja droga — zaperzył się Rolski.

— Wiem, wiem, co chcesz powiedzieć, wiem, że nie mam racji — przerwała szybko pani Irena — ale człowiekowi są dane rami i poza nie występować nie powinien, właśnie u ans kłeska jest życie ponad stan.

— Brednie mówisz — przerwał szorstko Rolski — jakie ten człowiek ma rami że pod nawałem potrzeb, kłopotów, trosk pęknąć muszą. Przecież do diabła jest inteligentem, chyba potrzebuje szrotkę do

zębów, gazetę... ma żonę, dzieci, jeść muszą... co dzieciom da, napewno nie majątek — musi przecież posłać do szkoły, kupić im ubranie, buty, książki. A pensja nie wystarcza na to. Więc robi dług... rozumiesz robi dług!...

Ograniczyć się — powiadam — przerwała Stawska — ograniczyć. Niema trzy razy na dzień zjeść — jeść dwa i to gorzej, a rachować i przystosowywać się do budżetu, bo arytmetyka jest nieubłagana.

— Ależ Iruniu — wtrąciła Ewa — tam przecież choroba.

— Gdyby odkładali co miesiąc pięć złotych, przez sześć lat byłoby już pokazana sunka.

— Ale z czego, z czego — zawołał Rolski — dziecko nieraz siedzi dwa tygodnie w domu, czekając do pierwszego, aż mu ojciec kupi buty... czy tu o zbieraniu bapitału może być mowa.

— No, widzisz, jak my — zaczęła pani Irena.

— No, wy, wy — przerwał Rolski — umiecie dusić i z kamienia... specjalne zdolności... a i rodzina mniejsza i posada lepsza. Nie masz się znowu czem przechwalać.

— Pozwól mój drogi — obraziła się Stawska...

Ale Rolski nie chciał słuchać.

— Do diabła — sarknął złośliwie — do brzo komu rady dawać, jak się ma rozgrzać, jak samemu w plecy ciepło.

— Wypraszam sobie — zaczęła podniesionym tonem pani Irena.

Rolski schwytył leżącą na stole czapkę w milczeniu, trzasnąwszy drzwiami, wybiegł z pokoju... Przez chwilę słychać było jego gwałtowne, szybkie kroki.

— Ależ ten Witek, to skończony cham — zawołała oburzona Stawska.

— No tak, ordyanrnie postąpił, ale go

znasz, to taki nerwus... serce ma dobre i przejmuję się cudzą niedolą.

— Więcej niż swoją — zauważyła ironicznie pani Irena — gdyby dbał tak o swoje, jak o cudze, byłoby ci pewno lepiej. Ewa milczała zwrzozona grubiaństwem męża względem siostry.

— Gdzie jaki wieniec kupić umarłemu gdzie jak: pochód urządzać — ciągnęła dalej pani Irena — gdzie jakie zebrania po siedzenia, komitety, składki, zabawy przedstawienia, amatorskie — to twój Witek pierwszy, w domu mięjca nie zagrzeje, lata jak warjat, wszędzie go pełno... no i przez to latanie niejedna złotówka wyleci...

— Och, już ty nie masz za grosz energii.

Ewa zamiast odpowiedzi, westchnęła.

— A gdzie jest Ludka — zapytała pani Irena, podnosząc się z krzesła.

— W ogrodzie pewno.

— Naturalnie z chłopcem... Ach Ewuniu, wierz mi, nikt ci nie jest tak życzliwy, jak rodzona siostra... cóż, kiedy ty rad moich nie chcesz słuchać... Pozwalasz dziewczynie durzyć się w chłopaku, który jest jeszcze ni to, ni owo... Rozumiem, gdy by się nią zajął człowiek na stanowisku, na przykład Rawicz.

Ewa drgnęła.

— To rozumiem... byłby jakiś sens, mo głaby wyjść za mąż i to dobrze...

— Ależ, Iruniu, to dziecko jeszcze — szepnęła Ewa.

— Dziecko — zaśmieła się drwiąco pani Irena — siedemnaście skończyła i dziecko... Ale ty wolisz otaczać opieką inne osoby... Jak tak będziesz robić to w przyszłości każdą partię dla Ludki sprzątnie ci z przed nosa jakaś pannica...

d. e. n.

**Tran leczniczy poleca Skł. Apt. P. Podgórskiego Piotrków, Słowackiego 12**

# Już w dniach najbliższych otrzyma Polska pożyczkę francuską

**PARYŻ.** Jak już donosiliśmy, wielka dwumiliardowa pożyczka francuska dla Polski, ratyfikowana została w ubiegłym miesiącu przez obie izby ustawodawcze francuskie przy czym głosowanie wykazało nienotowaną już oddawność w parlamencie francuskim jednogłośnie.

Z początkiem stycznia ustawa o pożyczce francuskiej zatwierdzona została również jednogłośnie przez sejm i senat polski, wobec czego prace parlamentarne w tej sprawie zostały definitywnie zakończone.

Przedwczorajszy dziennik urzędowy „Journal Officiel” ogłosił na swoich łamach ustawę, dotyczącą pożyczki polskiej. Fakt ten oznacza, że ustawa weszła o-

statecznie w życie, tak, że obecnie nic już nie stoi na przeszkodzie, by rząd francuski przekazał Polsce sumy przewidziane w kontrakcie, bez czekania, na wynik subskrypcji pożyczki, która w związku z tym

rozpisana zostanie w Francji.

Pierwszych przekazów gotówkowych z tytułu pożyczki francuskiej należy zatem oczekiwać już w dniach najbliższych.

## Wielki odczyt poświęcony Polonii zagranicą p.t. „Szkolnictwo Polskie Zagranicą”

Staraniem Uniwersytetu Niedzielnego w dniu 24 b.m. o godz. 4-ej po poł. w sali świetlicowej szkoły powsz. im. Ks. J. Poniatowskiego w Piotrkowie przy ulicy Piłsudskiego 37, p. prof. Józef Tokarski wygłosi odczyt poświęcony życiu Polaków

zagranicą p.t. „Szkolnictwo Polskie Zagranicą”.

Na ten wielce ciekawy odczyt kierownictwo Uniwersytetu Niedzielnego zaprasza wszystkich. — Wejście bezpłatne.

— X —

## W Chinach rozstrzelano nałogowego narkomana

**NANKIN.** Po raz pierwszy w tym roku rozstrzelano nałogowego narkomana Kan-Ping-Czanga, który już powtórnie był schwytywany na gorącym uczynku palenia opium.

Wyrok został wykonany w myśl nowych przepisów, obowiązujących od 1 stycznia, przewidujących karę śmierci za handel narkotykami i za nałogowe ich używanie.

## HUMOR

### ANGIELSKA FLEGMA.

Dwaj Anglicy siedzą w kawiarni i grają w warcaby. Jeden z nich co chwila odwraca się i rzuca spojrzenia do szatni.

— Cóż tak patrzysz na wieszaki? — pyta zaintrygowany towarzysz.

— Boję się, żeby mi nie skradziono płaszcza.

— Co ty wygadujesz? W tej kawiarni jest to niemożliwe!

— Owszem, zupełnie możliwe — ze spójnym odpowiada tamten. — Przed chwilą skradziono właśnie twoje palto.

### ZŁOSLIWA PRZYJACIÓŁKA.

— Ach, Zosiu, gdybym wiedziała, czy Stefan będzie mnie tak samo kochał, gdy się zestarzeję!

— Już wnet będziesz mogła się przekonać.

### W HOTELU.

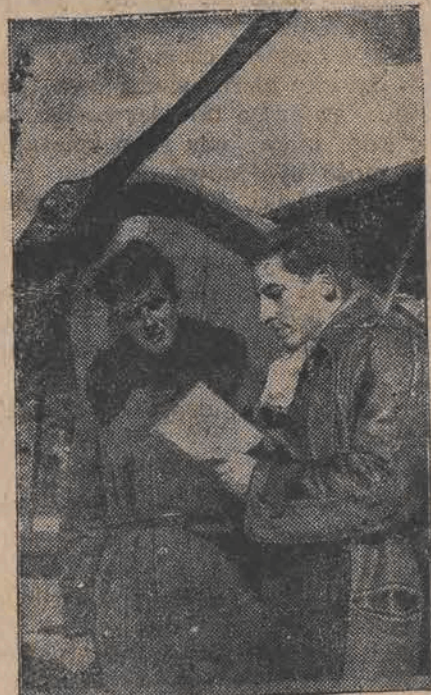
— Do prowincjonalnego hoteliku przyjeżdża gość. Ogląda pokój, który sobie wybrał i mówi:

— Tyle pluskwów, to rzeczywiście nigdy w życiu nie widziałem!

— Bo to! proszę pana — odpowiada mu merowy — jest pokój dwuosobowy.



Szef: Gdzie jest kasjer?  
Urzędnik: Poczekał na wysługi, panie szefie!  
Szef: — Jaki, podczas urzędowania, to niestychane!  
Urzędnik: — Tak, panie szefie, ale był to już jedyny ratunek aby uzdrowić stan naszej kasy!



Jeden z licznie przebywających na froncie hiszpańskich dziennikarzy przeprowadza wywiad z pilotem wojsk powstańczych, który wrócił dopiero z bombardowania Madrytu.



Kobieta kozaczka sfotografowana na ostatnim zjeździe sowietów w Moskwie. Zwraca szczególną uwagę olbrzymi turban na głowie, noszony przez tamtejsze kobiety.

## Koło Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Piotrkowie

W dniu 24 bm. odbędzie się w gmachu Gimnazjum Państwowego im. Bolesława Chrobrego walne zebranie koła lokalnego towarzystwa przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Piotrkowie.

Porządek obrad przewiduje: zaga-

jenie, sprawozdanie z dotychczasowej działalności, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybór 3 członków zarządu i 2 zastępców, komisji rewizyjnej oraz wolne wnioski.

Początek zebrania o godz. 11-ej.

## TAJEMNICA PRZEDZIAŁU KOLEJOWEGO

### Posel Pacholczyk złoży wyjaśnienia

**BIAŁYSTOK.** Nocna przygoda jednego z posłów sejmowych w wagonie kolejowym znalazła swoje echo w Białymstoku.

Bohaterka tej przygody p. Anna M. jest z pochodzenia białostoczką, córką miejscowego kupca. Wyszła ona za mąż za obywatela szwedzkiego i stała się kuzynką w Szwecji.

Do Polski jechała obecnie na pogrzeb swojej siostry, która zmarła w Białymstoku.

Siostra ta wyszła w swoim czasie za mąż za pewnego urzędnika i przyjęła chrzest. Jednak na łożu śmierci wyraziła życzenie, by pochowano ją na cmentarzu żydowskim.

Po wypadku w przedziale kolejowym p. Anna M. przybyła do Białegostoku, po czym po kilkudniowym pobycie u rodziny, wyjechała do Warszawy, aby odwiedzić drugą swoją siostrę, przebywającą obecnie na kuracji w szpitalu.

W międzyczasie sprawą wypadku w wagonie kolejowym zainteresowało się przedstawicielstwo szwedzkie w Warszawie.

Obecnie jeden z adwokatów białostockich otrzymał wiadomość z Warszawy, że zainteresowany poseł pragnie wyjaśnić swoje zachowanie.

Jak już donosiliśmy wczoraj, pos. Pacholczyk prosił na posiedzeniu sejmiku o skierowanie tej sprawy do sądu marszałkowskiego.

**OLLA**  
GUM.  
„OLLA” GUM. JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ ROZPOWYSZECHNIONĄ MARKĄ NA KULI ZIEMSKIEJ. NIE ISTNIEJE MARKA LEPIEJ, CZY ŻEĆ PEWNIER OD „OLLA” GUM. GOYŻ „OLLA” JEST BEZPRZECZYWNIE PRZEKONANIA TAK W SWEJ JAKOŚCI, JAK I DELIKATNOŚCI.  
5 nowoczesnie urządzonych fabryk patent amerykański Dr. Boleja Nr. 19 5978 ponad 40 lat doświadczenia i specjalizacji

**Leczenie żyłaków**  
Choroby skórne i weneryczne  
**Dr. med. FAJMAN**  
przyjmuje od 12—2 i od 5—7.30  
Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II piętro

**PHILIPS**  
SUPER 456  
WYSOKO OBROTOWY  
STEREOFONICZNY  
NARATYPO 28.40 MIESIĘCZNIE  
POLECA

Firma „**IR. LUFT**”  
ul. Słowackiego 1, tel. 14

**PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTWORZENIU NAJTANIEJ!**  
Parasole walizy i t.p. kupuj wprost u wytwórni. Piotrków, ul. Sieradzka 1 (podwórzu).  
Pokrywamy i reperujemy parasole, lizy, teki, neserki, sakiewki portfelowe i t.p.

**DOWÓD osobisty, książeczkę wojskową oraz świadectwo maturalne na nazwisko Józefa Bochińskiego technika budowlanego unieważnia się.**  
2 POKOJE z kuchnią na I piętrze, da, zlew, światło — DO WYNAJĘCIA  
Cena zł. 22.60 miesięcznie. Wiadomości gospodarza: Piotrków, ul. Jerolimski Nr. 26.

**KUPIUJE ZŁOTO i SREBRO oraz STERAJA BIŻUTERJĘ.** Płacę najwyższe ceny. Zakład jubilerski - zegarmistrzowski Jakób Grosberg, Piotrków, Sieradzka Nr. 4.

**PROSZKI MIGRENO-NERVOVIN**  
**Kogutek**  
ZASTOSOWANIE:  
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW**  
ŻADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZN. FABA L. „KOGUTEK”  
PATRZCIE JAKIE PROSZKAWAŁA DZIAŁA  
GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA  
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOVIN” Z KOGUTKIEM  
**SA TYLKO JEDNE**  
ZAWSZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA  
PROSZKI „MIGRENO-NERVOVIN” SA TEL. I W TABLETKACH.

**KTO TENSZERTA PĄCZEK Z ADŁ TEN BY JESZCZE ZE STO RAD**